

## GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N<sup>ro</sup>. 30.

14. Marca 1821.

## Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 1. Marca. — Podczas pierwszego ciągnięcia loteryi na Państwo Groszdiekan i dobra Wattieticz przedsięwziętego na d. 27. i 28. Lutego w wielkiej sali Niższo-Austryackich Stanów, wyszły następujące Numera iako najwięcej wygrywające:

Nr.	99,494	wygrał	30,000	ZR.	w	W.	W.
—	19,108	—	20,000	—	—	—	—
—	166,975	—	10,000	—	—	—	—
—	149,592	—	6,000	—	—	—	—
—	122,236	—	3,000	—	—	—	—
—	166,575	—	500	—	—	—	—

## Wiadomości zagraniczne.

## W ł o c h y.

Podług wiadomości nadeszłych na d. 26 z. m. do Laybachu, ta sama horda, która z kraju Neapolitańskiego wpadła była do Państwa Rzymskiego i tam popełniła bezprawia (porównaj przeszły Nr. gazety naszej) odważyła się na nowo napaść okolice Ascoli. Ta horda porzuciła odezwę buntownicze, ogłosiła Konstytucję w imieniu tak zwanej Rzymskiej Junty patriotów, rozłożyła kontrybucyje, a zabrawszy kassy publiczne i prywatne, otworzyła więzienia i uwolniła złoczyńców. Tymczasem dowódca Ascoli zebrał małą liczbę wojska złożonego z harabinierów i piechoty liniowej będącego pod jego dowództwem, wyruszył przeciwko najeźdźnikom i przymusił ich do ucieczki. Większa część powróciła do kraju Neapolitańskiego, innych ściga lud iak rozbojników; wzięci w niewolę oddani zostali Władzom sądowiczym.

Względem wyżej namienionego wypadku napadnięcia kraju Papieżkiego przez kupa Węgrarzy zawiera Diario Romano (Dziennik Rzymski) następujące doniesienie:

»Kupa złożona około z 300 złoczyńców, zebrała się na d. 15. Lutego w kraju Neapolitańskim przy granicy Państwa Papieżkiego i

zbrojną ręką wkroczyła do tego kraju; tego samego poranku ieszcze stanęła w Ancarano małym miasteczku Państwa Papieżkiego, położonem na prawem brzegu Tronto, zatknęła tamże trzykolorową chorągiew, ogłosiła Hiszpańską Konstytucję, i w imieniu iakoby patriotycznego z związku Państwa Rzymskiego poprzybiła odezwę, wzywając wiernych poddanych Jego Świątobliwości, aby spieszyli pod chorągwie powstania, i prawicę o czterech obozach patriotów rozłożonych na różnych punktach Państwa Rzymskiego. Garstka tych złoczyńców wnosząc ze swojego sposobu myślenia o poddanych Papieżkich, rozumieli w swojej zachwaleści, że ich przywiódą do zbrodni; aby liczbę swoją powiększyć potwierdzali więzienia. Z Ancarano pociągnęła kupa do Ossidy i innych małych miasteczek, zatknęła wszędzie trzykolorową chorągiew, a na dowód swojej patriotycznej gorliwości wypróżniła kassy gminne i ogniowe. Złoczyńcy ci mogli się wnet przekonać, że zamiary ich nie poydą pomyślnie, ponieważ wieśniacy, chociaż zastraszeni początkowo zwiastowaniem 300 uzbrojonych rozbojników, przyjęli ich iednakowo w milczeniu i ze wzgardą. Obawy ich okazały się rzeczywistemi, gdy się dowiedzieli, że wojsko Papieżkie przeciwko nim wyruszyło. Delegat z Ascoli, naczelnik tej Prowincyi, zebrawszy szczupłe wojsko, będące po różnych pogranicznych miyeseach, utworzył z niego mały korpus złożony z harabinierów i piechoty liniowej. Straż miasta Ascoli powierzył wiernym onegoż mieszkańcom, a tak z małą liczbą lecz mężnych wyruszył przeciwko rewolucyjnym rozbojnikom; którzy, wygnani raptownie z Ripatransone dołąd się byli posunęli, cofnęli się do Ossida, lecz i ztąd wyruszyło ich wojsko Papieżkie. Trzech z tych złoczyńców zostało pomylnych; mieli oni przy sobie mnóstwo odezw rewolucyjnych, które przechodząc przez różne miejsca rozdawali. Teraz znajdują się w więzieniu Ascoli i odbierą w krótko zasłużoną karę.

Stosownie do pomienionego napadu na kraje Papieżkie przez Węglarzy i rozrzucane tamże odezwy i t. d. Kardynał Sekretarz Państwa Consalvi wydał na d. 17. Lutego ogłoszenie w imieniu Ojca Świętego.

Dostrzegacz Austriacki zawiera: Najswieższe nasze wiadomości z Włoch odnoszą co następuje:

Położenie C. K. wojska było następujące: Dywizya Stutterheima stała na d. 22. Lutego w Civita Castellana; d. 21. brygada Villeta nadsięgnęła do Foligno i łącznie z dywizyją Walmodena przybyła na dniu 22. zająć tamże stanowisko wojskowe. Wąwozy Serravalle, przez które idzie droga z Tolentino zostały osadzone oddziałem wojska lekkiego. Główna kwatera miała być przeniesioną na d. 24. do Foligno. Dywizya odwodowa Lederera miała stanąć tegoż samego dnia w Perugia, gdzie na d. 23. była kwatera główna. Tak więc prawie w dniach 18. z bezprzykłądną szybkością przeszło wojsko od rzeki Po aż do granic Neapolitańskich i nie wstrzymane zajęło najlepsze stanowisko do wszelkich dalszych działań. Wojsko jest w najlepszym stanie i na podostatkim żywności.

Wojsko Neapolitańskie złożone z źle zastosowanej liczby wojska liniowego, milicyi powiększanej części nieuzbrojonej i legionów (Neapolitańskich Marsylczyków) rozłożone było na d. 20. Lutego w sposobie następującym. Dywizya pod Wilhelmem Pepe stała w Abruzzo; główna zaś kwatera w Aquila; prawe skrzydło pod sprawą Jenerała Verdinois opierało się o Ascoli; lewe pod Jenerałem Rusto stojące w Rieti rozciągało się aż do Tagliacozzo. Dywizya pod sprawą Arcovita pod St. Germano stojąca w Garigliano zajmowała niemniej długą linią od Sora do Gaety. Dywizya dowodztwa Ambrosio stała pod Capua.

Do Rieti weszło 3000 ludzi, iak się zdaje dla rabunku w Państwie Papieżkiem. Żądali oni 30,000 racyi, chcąc przeprowadzić je zagranicę dla utrzymania własnego wojska. Delegat Papieżki odmawiał dotąd kategorycznie każdej takowej dostawy; poczem starali się oni aby im dano te racye za assygnatami skarbu Neapolitańskiego, że zaś nikt nie chce brać tych assygnat, zatem żądanie owo nie było dotąd zaspokojone iak dalece onegoż nie wymogli gwałtem.

W Neapolu Parlament wydaie wyroki i ogłasza je, tymczasem wszystkie kassy są puste a bieżąca rewolucya wedle pewnych źródeł wy-

noszą iak do 40 millionów dukatów. Dobyty sztylet stronnictwa rozniósł głuchy strach po stolicy. Zabicie wielu znakomitych mężów, niebezpieczeństwo grożące co chwila wszystkim co są w podeyrzeniu u krwi chciwych tyranów Ludu, lub którzy dawniey ściągęli na siebie ich nienawiść, zmusiło mnóstwo szanownych osob do ocalenia siebie ucieczką. Zdaie się, że milicyje prowincjonalne postanowiły mocno niebić się, między niemi a legionistami są wieczne zatargi. Wybor dwóch Jeneratów, którym powierzono obronę granic okazuje iawnie, przez kogo i w iakiej myśli są wybrani. Tameczni Władcy twierdza ciągle, że Król był w Laybachu niewolnikiem i postąpionym z nim podobnie iak niegdy z Karolem IV. Królem Hiszpańskim w Bajonnie. Należy to do rzadkich zdarzeń tego czasu, że ci sami Węglarze, którzy przed 7 miesiącami oddali Króla iak rzeczywistego niewolnika pod dozór Aitarrendita szukają teraz sami wsparcia w szanownych odezwach, wzywając Narod, aby Króla uwolnił z Niewoli Laybachskiej!

Gazeta Florencyi z d. 24. z. m. zawiera co następuje: »W ostatnich dniach przeszło przez tuteysze miasto około 50,000 wojska Austriackiego; przechód jego wystawił poważny widok. Mieszkańcy naszego miasta wychodzili zawsze na przeciwko każdej kolumny, przyjmowali ją prawdziwie po bratersku i szczerze; czemu odpowiadały uprzejmie wojska, których przedziwney postawie i karności wprawdy jedno powszechnie jest zdanie. To samo dowiadujemy się z innych mieysc, przez które ciągną wojska Cesarskie.«

## Królestwo Oboiej Sycylii.

Dowód oczewisty, że kilkuset Węglarzy wpadwszy do Państw Papieżkich na d. 15. Lutego sposobem rozbojniczym postąpili sobie podobnie tamże i że byli w zмовie z swóimi braćmi i przyjacielmi w Neapolu, z następującej zawiera faktum. Dnia 14. Lutego w południe rozeszła się wieść w Neapolu, że wszędzie w Państwie Papieżkiem wybuchnęły powstania i Konstytucya Hiszpańska została ogłoszoną. Kupa Ludu zebrała się natychmiast przed Konsulem Papieżkiem i wścieklym krzykiem żądała, aby się ukazał w oknie. Z wielką trudnością udało się ludziom Konsula przekonać tę kupę, że Pana ich nie było w domu. Spiskowi wrócili się, iednak z tem odgroźniem, że powrócą wieczorem i gdyby Konsul nie chciał z nimi dzielić radości zróca go oknem. Wieczorem pokazał się urzędnik policyjny.

municypalnę w pałacu Nuncjusza Papieżkiego Msgr. Guistiniani z oświadczeniem, aby Monsignor oświecił natychmiast swój pałac dla okazania udziału pociechy Ludu Neapolitańskiego z przywidzianych postępów rewolucyi w Państwie Papieżkiem; atoli Nuncjusz kazał zamknąć swój pałac i tak iak Konsul oparł się stanowczo temu żądaniu.

## Portugaliia Brazylia i Algarbii.

Z *Lizbony* d. 31. *Stycznia*. — Na ostatniem posiedzeniu Stanów, Deputowany Suarez Franco przełożył wyrok, aby postępowanie Narodu w d. 24. *Sierpnia* i 15. *Września* tęp usprawiedliwić oświadczeniem, że to postępowanie było konieczne i pociągnęło za sobą skutki zaprowadzenia Stanów. Wniosek ten odroczone i przystąpiono do mianowania pięciu Członków Rządu. Wybór padł: na Hrabiego Payo, D. Franc. de San Luis, D. Jos. de Silva, D. Carbello, Margrabia Castello-Melhor, i D. Souto-Mayer; Prezydentem został mianowany Margrabia Castello-Melhor. Podobnie mianowani zostali na Członków Rządu i tak: do Spraw Wewnętrznych D. Barrados; do Skarbu, D. Quarte-Coello; do Wydziału Wzyny, Marszałek Ant. Teijeria Rebello; do Spraw Wewnętrznych D. Anselmo Joseph Braancamp, a do Marynarki, D. Maximiano de Souza.

D. 30. nowe Członki Rządu wykonały na uroczystym Zgromadzeniu Stanów, następującą przysięgę: »Przysięgam Bogu i na Ewangelie, iż obowiązki mojego urzędu wiernie i z posłuszeństwem ku powszechnym i nadzwyczajnym Stanom Narodu Portugalskiego pełnić będę i to w miarę istniejących praw i zająć mogących w tychże odmian; oraz utrzymywać będę religią, Tron Jana VI. połączonych Królestw Portugali, Algarbii i Brazylia i Dynastję dostojnego Domu Braganzkiego.

## Hiszpania.

Dziennik rozpraw z d. 19. *Lutego* zawiera z listu prywatnego pisanego z Irun z d. 12. *Lutego* co następuje: Wiadomości z Madrytu zawsze są jeszcze niepokojące. Na d. 10. *Lutego* była Stolica w zaburzeniu. Municypalność wysłała kilka deputacy do rady nieustającej Stanów (Cortes); przedmiot tego poselstwa nie jest jeszcze wiadomy. Deputowani Stanów (Cortes), którzy prawie wszyscy znajdują się w Madrycie, zbrali się w tych dniach dla przygotowania do posiedzeń, mających się rozpocząć w d. 1. *Marca*. Zniesie-

nie korpusu gwardyi będzie pewnie nappierwey przełożone. Osoby obwinione tego korpusu są uwięzione.

»Stronnictwo przeciwne systematowi Stanów nie przestaje wydawać pism ulotnych i odezw przeciwko Ministerjum, nazywając je w iednym z tych pism: »fakcyją niewolników galerowych.« Oddział wojska wyruszył Korunny dla rozpedzenia kupy niechętnych zebranych w Orense. Sprawa republikana Mendialdua uwięzionego w Maładze zdaie się przybierać rzeczywisty charakter. Uwięziono w Antequera dwóch ludzi mających udział do spisku, który zdaie się bydź w całej południowey Hiszpanii rozszerzony. Miasto Pamplona jest w naywiększem zaburzeniu, od czasu, iak jeneralnemu Kapitanowi i niektórym Officerom podabato się przywdziać zielone szarfy iako hasło (zapewne wszczynające się rzeczpospolitę). Wielu z uczniów i obywateli nie chciało naśladować tej mody. Wiele oddziałów wojska ciągnąc koło uczniów spiewało pieśń: *Traga la Cuervo* (gardziel kruczy, zapewne iakieś podobieństwo do słowney pieśni *Traga la Perro*, i zastoso waney do czarney sukni uczniów); z tego powodu uczniowie szukali zaczepki z Officerami; każdego prawie dnia zachodzą po kawiarniach nowe kłótnie.

Przypisek. W tej chwili mówią o powstaniu w Madrycie, przyczem ieden z Ministrów miał utracić życie.

Gazeta Francyi z d. 20. *Lutego* zawiera co następuje: »Wiadomości z Madrytu otrzymane przez nadzwyczajną sposobność dochodzą do d. 13. t. m. Po zdarzeniach z d. 5. i 6. nie zaszło nic ważnego. P. Zarco del Valle, Podsekretarz w wydziale wojennym, mianowany jest Ministrem w Neapolu w miejscu P. Onis. Numer 28. gazety Cenzora przedstawiony został sądowi z powodu umieszczonego w nim listu mieszkańca Madrytu *el Madrideno* i autor tego listu P. Minano został aresztowany.

Gazeta Francyi zawiera wiadomości z Madrytu dochodzące do d. 15. *Lutego*. Mówiono tam ciągle o mającym nastąpić odwołanie Ministrów w myśli Ultra-Liberalistów, którzy gwałtownym swym pływem wszystko opanowali. W Granadzie było na d. 3. wielkie zamieszanie; pospólstwo poduszczone przez Apostołów wolności żądało z wraskiem uwięzienia wielu osób podejrzanych o antykonstytucyjny sposób myślenia. Władze uczyniły natychmiast zadosyć woli »Władzącego Ludu« i uwięziono pięciu Radców Sąda Królew-

skiego, byłego Alguazilla (Sługę Sądowego) inkwizycy i Notaryusza. Innych dwóch Radców i Kanonik ratowali się ucieczką od podobnego losu. Pomyanych osadzono w klasztorze, gdzie ma być przeciwko nim wytoczoną sprawą.

Dziennik Paryzki z dnia 18. Lutego zawiera: »Jeżeli należy wierzyć wieściom będącym w obiegu, więc poruszenie zaszło w Madrycie w początkach t. m. nie było jeszcze usmierzone. Mówią o nowych skupianiu się Luda, i, dodają, iż wiele osób Dworu Królewskiego i z Ministerium oskarżonych przez Lud o spisek, wystawionych było na niebezpieczeństwo. Hrabia Torrenowspół-Członek Stanów Hiszpańskich znajdujący się od kilku miesięcy w Paryżu, wyjechał do Madrytu, gdzie ma się rozpocząć zwyczajne zgromadzenie Stanów na d. 1. Marca.

### Francyja.

Z Paryża d. 14. Lutego. — Gdy na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 12. odczytano wywód słowny względem posiedzenia z d. 11., podniósł się P. Benjamin - Constant, i wystawiał uchybienia należycie ułożonego wywodu słownego, zarzucając, iż tym wywodem słownym nie obcięto wszystkiego, co było mówionem na owem posiedzeniu, osobliwie, co Deputowany Revellere wnosił mianowicie: ego obwiniania, że niewane w Izbie tęj mowy z trybuny mają być przyczyną znacznego bezbożnego zamachu; przyczem oświadczył właśnie, że dostatecznie już dowiedziono, iż zamach z dnia 27go Stycznia nie jest dziełem stronnictwa, któreś go chciano umyślnie przypisać, oweżem, że policyja ma już szlaki wiarynych, będących zupełnie innego rodzaju. Dalej zarzucił, że wywód słowny nie obejmie pytania P. Ramierra Perrier: czyli Minister nie mający swojego wydziału (mnieiana on P. Villèle) ma prawo, ile razy się mu podoba wstępować na trybunę dla przerywania rozpraw, i wniósł poprawienie wywodu słownego. P. Dūdōn z strony prawej oświadczył na to, że w rzeczy samej wywód słowny powinien być ile można dokładnie sporządzony, i że zgodzi się zupełnie z P. Benjaminem - Constantem skoro ten wyłoży swoje twierdzenia szeregółowo; albowiem on i jego towarzysze nie boją się zupełnego ośławienia; wolność i oni są związkowymi Tronu; wolności prassy dziękować należy, że taki mąż jak P. Villèle Ministrem a tak wielki

mówca w sprawie Tronu, jak P. Chateaubriand wybrany został popierać sprawę Francyi u wielkiego zagranicznego Mocarstwa. Z resztą aż nadto jest prawdą, że pewni Deputowani, chwytali każdą najmniejszą sposobność, dla mieszanii innych przedmiotów i dopuszczenia się wyuzdanych mów. — Pocim stary Lafayette wszedł na mównicę i rzekł: że przyjmam na siebie utwierdzenie wniosku P. Constanta; a z nierząc także do tego, iż uczynione na posiedzeniu z d. 10. Ministrowi Spraw Wewnętrznych pytanie o stosunkach politycznych Państwa w terażniejszych okolicznościach, szczególniej co się dotycze interesów Neapolitańskich i rzadka Ministra odpowiedź nje nie są obięte wywodem słownym, dopuścił się największych nieprzyzwoitości względem okoliczności politycznych czasu terażniejszego. — Wszystko to, tak poruszyło Ministra Sprawiedliwości de Serre, iż oświadczył wyraźnie: »Ze żądanie poprawienia wywodu słownego i wszystkie podobne wnioski są tylko czczemi pozorami, na których nie zależy pewnemu stronnictwu; są to same wybiegi, aby zupełnie inne wprowadzić rzeczy; wnioski do porządku, którego karta niedozwala mogłby mieć tylko zamiar, wzbudzenia niezgody i tak kartę iak i prawa podeptania nogami.« Przez to poruszoną została cała strona lewa; P. Benjamin - Constant, żądał nawet, by Ministra wezwano do porządku; słowem obie strony dopuściły się bez ochrony naysprawiedliwszych obwinień. Nakoniec spór ten długi, uparty, i mocny nie miał innego rezultatu, iak tylko, że wywód ów słowny przyjęto znaczną większością głosów a wnioski o poprawienie onegoż odrzucono.

### Niemcy.

Z Lipska d. 14. Lutego. — Handel bardzo upadł i wszyscy rękodzielnicy skarżą się, że nie mają odbytu. Niska cena zboża jest szkodliwą tak dla włościan iak i miast. Dawniej był tu znaczny handel spełycyyny, lecz teraz ustal.

### Dania.

Z Kopenhagi d. 17. Lutego. — Zapadł wyrok śmierci na Doktora Dampe i pewnego kowala iedynego jego współnika, którzy chcieli tu zrobić rewolucyją. Nie zdaje się, aby się odwołali do najwyższego Sądu, lecz zapewne polecą się łasce Królewskiej.